

Opinie Jurorów Międzynarodowego Konkursu Mall Wall Art

Ryszard Wysokiński - Dyrektor Galerii Krakowskiej



Decydując o przeznaczeniu komercyjnej przestrzeni dla działań artystycznych pragnąłem otworzyć Galerię Krakowską na nowe prądy w sztuce, przemienić industrialną fasadę Galerii w artystyczną wizytówkę miasta. Od początku stałem na stanowisku, że jedynym ograniczeniem dla artystów powinny być granice ich wyobraźni oraz wielkość powierzchni muralu. Zwyciężył projekt znakomicie łączący to, o co nam w tym konkursie chodziło: nowoczesną, stonowaną formę zanurzoną w najlepszych tradycjach polskiej sztuki.

Maria Anna Potocka - Dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK



Wybrano projekt spełniający różnorodne marzenia. Jest abstrakcyjny, ale zarazem przenosi ideę modernizmu, postępu i walki. Jest kompozycją malowaną, ale wygląda jak rzeźba. Jest precyzyjnie i bezbłędnie wykonany i na dodatek nie kłóci się z architekturą, gładko przenikając jej komplikacje.

Jacek Stokłosa - Główny Plastyk Miasta Krakowa



Praca Jury była dobrze przygotowana od strony organizacyjnej i przebiegała sprawnie, pomimo olbrzymiej ilości zgłoszeń. Dyskusje cechowała merytoryczność i wrażliwość na wszelkie aspekty przyszłej realizacji. Należy przyklasnąć decyzji Galerii Krakowskiej powołującej konkurs. Sposób i organizacja dojścia do rozwiązań wizualnych wschodniej elewacji znaczącego poprzez gabaryty budynku spotkały się ze społeczną aprobatą, a sądząc po ilości nadesłanych prac z wielkim zainteresowaniem twórców.

Rozwiązanie totalne a jednocześnie atrakcyjne w każdym fragmencie, co jest istotne z uwagi na trudność oglądu w całości ścian Galerii. Twórcze nawiązanie do wspaniałych tradycji polskiej i krakowskiej sztuki. Przestrzenność rysunku dobrze wspomaga architekturę bocznej, zapomnianej dotychczas, elewacji budynku Galerii Krakowskiej. Motyw i tonacja obrazu współgrają z widokiem zabytkowego centrum Miasta.

Magdalena Sroka - Zastępca Prezydenta Krakowa ds Kultury i Promocji Miasta



Cieszę się że mogłam brać udział w obradach Jury. Wśród jego członków znalazły się osoby bardzo kompetentne, kochające Kraków, zainteresowane sztuką i street artem. W ścisłej czołówce obrad znalazły się prace o dużej rozpiętości tematycznej. Wybrany projekt Justyny Posiecz-Polkowskiej wzbudza ciekawość, porusza wyobraźnię i daje duże możliwości interpretacji. Na pewno będzie zaskakujący dla oglądających. Można w nim znaleźć odniesienia do Xawerego Dunikowskiego i jego rzeźbiarskiego stylu. Jestem przekonana, że wybrana praca całkowicie odmieni ścianę Galerii.

Izabela Helbin - Dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego



Wygrała kompozycja monumentalna, w duchu dwudziestolecia międzywojennego, konstruktywistyczna w formie, bardzo rytmiczna. Wybraliśmy ją z powodu walorów malarskich, a także dlatego, że interesująca metaliczno-szara kolorystyka doskonale wpisuje się w sąsiedztwo stacji kolejowej. Artystka, której projekt wygrał, ma na koncie wielkoformatowe realizacje, działa w ramach gdańskiej szkoły muralu, także jej doświadczenie przekonuje, że realizacja tak dużego projektu ma szanse powodzenia.

Zbigniew Bajek - Profesor Wydziału Malarstwa Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Nagrodzony w Międzynarodowym Konkursie Mall Wall Art projekt, którego autorką jest Justyna Posiecz-Polkowska spełnia wszystkie wymogi stawiane przez organizatorów konkursu, a jednocześnie wyróżnia się spośród ogromnej ilości pomysłów zgłoszonych na konkurs formą, kolorystyką, „sposobem dialogowania” z budynkiem na którym się znajdzie, z bezpośrednim otoczeniem oraz z... Krakowem – jego przeszłością i współczesnością.

W moim odczuciu artystka nawiązuje do Warsztatów Krakowskich, powstałego na początku XX wieku stowarzyszenia skupiającego wybitnych artystów, projektantów i rzemieślników, którzy postulowali podniesienie jakości artystycznej przedmiotów powszechnego użytku. Nie wdając się w szczegóły, wspomnę tylko, że idea WK sprawdziła się, co potwierdził ogromny, światowy sukces na Międzynarodowej Wystawie Sztuk Dekoracyjnych i Nowoczesnego Przemysłu w Paryżu, w 1925 r.

Nagrodzony projekt nawiązuje do snycerki – drewnianych reliefów, co sprawia, że jego rzeźbiarsko migotliwa struktura w sposób zasadniczy zmienia sztywną, geometryczną bryłę Galerii Krakowskiej, nie wchodząc jednocześnie z nią w konflikt. Łączy w sobie powagę i zabawę formą, sztukę wysoką z „ludową”; ma w sobie solidność i oddech. Jest do oglądania pod różnym kątem i z różnych odległości.

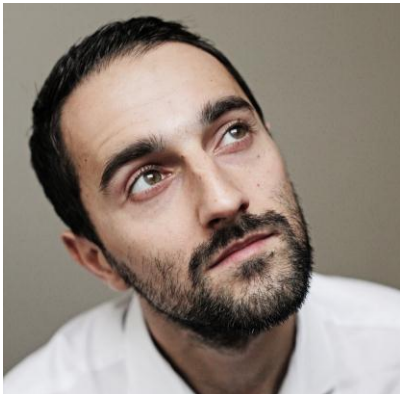
Doświadczenie autorki w realizacji projektów wielkoformatowych na ścianach budynków, pozwala ufać, że i tym razem swój zamiar przełoży na właściwy obiekt, zachowując wszystkie walory swojego pomysłu.

Artur Wabik - Dyrektor Artystyczny konkursu Mall Wall Art, twórca murali

Wyłoniony w konkursie projekt to bardzo ciekawa, zrównoważona kompozycja nawiązująca do realizacji rzeźbiarskich z lat 20-tych XX wieku. Spokojna w obszarze chromatycznym, podzielona mechanicznie na niewielkie, kwadratowe moduły jest jednocześnie niezwykle dynamiczna i pełna wewnętrznych naprężeń. Poprzecinane łuki, zagłębienia i wypukłości napierają na siebie tworząc wrażenie ciągłego ruchu. Wibrująca struktura przywodzi na myśl precyzyjny mechanizm, którego działanie widz będzie długo odkrywał. Propozycja unikalna na tle innych, powstających obecnie w Polsce murali. Bez wątplenia trudna do przeniesienia na ścianę, ze względu na dużą ilość szczegółów. Mimo to jestem dobrej myśli - gotowy mural najczęściej będzie oglądany z bliska, a każdy przechodzień powinien mieć szansę doświadczania go w pełni.

Dawid Hajok - dziennikarz Gazety Wyborczej

Mural nietrywialny.



Podobno drewniany model rzeźby prezydenta Józefa Dietla stojącej dziś przy placu obok magistratu, Xawery Dunikowski woził na wózku po Krakowie, aby znaleźć dla niej odpowiednie miejsce. Zapewne z równym sukcesem mogłaby stanąć w wielu innych, podobnie jak nawiązujący do jego twórczości mural Justyny Posiewicz-Polkowskiej. Mógłby, bez wątplenia ozdobić stację metra w Londynie, Paryżu czy Moskwie. Mógłby, dzięki swojej uniwersalnej wymowie. Wprawne oko uchwyci jednak wnet jego lokalny kontekst. Pozbawiony oczywistych relacji z Krakowem, bez smoka i lajkonika, wieży Mariackiej czy fryzów sukiennic. Nie epatuje prostą symboliką. To nietrywialna kurtyna, która zakryje w końcu wstydlive oblicze Galerii Krakowskiej.

Rafał Stanowski - Kierownik działów kultury "Dziennika Polskiego" i "Gazety Krakowskiej", redaktor odpowiedzialny za magazyn kulturalny "Magnes"



Zwycięska praca ma szansę zmienić nie tylko wygląd Galerii, ale i bramy miasta, którą jest teren w pobliżu Dworca Głównego. Odtąd pasażerów wysiadających z pociągów i autobusów witać będzie nie biała, pozbawiona głębszego znaczenia ściana, lecz bogata w motywy praca artystyczna. Przechodnie zobaczą na własne oczy, że znaleźli się w mieście kultury. Sukces Mall Wall Art, na który wysłano ponad 500 prac, pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w street artcie. Wielkoformatowa sztuka, która z galerii wyszła wprost na ulice, przyciąga uwagę mocniej niż najbardziej efektowne reklamy. Artyści rządzą w XXI wieku.

Mariusz Waras - twórca murali, asystent na wydziale malarstwa Akademii



Sztuk Pięknych w Gdańsku

Wynik konkursu może być dość zaskakujący w stosunku do oczekiwań. Projekt jest monochromatyczny, abstrakcyjny, rzeźbiarski i mocno dekoracyjny. Z pewnością cechy te wyróżniają go spośród innych realizacji wielkoformatowych w Polsce. Wybór przełamuje modę na kolorowe, figuratywne murale, których mamy już nie mało. Realizacja na pewno ożywi pudełkową bryłę galerii handlowej tworząc jej nową bardziej dynamiczną strukturę.

Michał Bieżyński - Dyrektor Artystyczny fundacji Urban Forms



Osobiście jestem bardzo zadowolony z wyboru jaki podjęło Jury konkursu. Od samego początku uważałem, że jednym sensownym rozwiązaniem artystycznym na mural na ścianie galerii handlowej jest abstrakcja. W tym przypadku, wybrana praca ma bardziej rzeźbiarski charakter, ale w pełni spełnia moje założenia. Obawiałem się zwycięski projekt będzie utrzymany w zbyt jaskrawej, wręcz „pstrokatej” kolorystyce, a tematyka będzie blaha i infantylna. Wybór padł jednak na bardzo stonowany, powiedziałbym nawet szlachetny projekt. Jestem za.